

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 1 października 1914 r.

ZAWIADOMIENIE.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej z upoważnienia dowodzącego siłami wojennymi, generała Charpentier podaje za pośrednictwem swego wydziału prasowego do wiadomości ogólnej że:

1 — Będą rozstrzeliwane wszystkie osoby przejeżdżające lub przechodzące w kierunku Piotrkowa, Kalisza lub Szadka, jako też wszyscy ci, którzyby przewozili lub przynosili produktu spożywcze, pędzili bydło, trzodę i t. d. w kierunku wojsk nieprzyjacielskich.

2 — Niema obecnie najmniejszego powodu do jakiegokolwiek niepokoju, a tembardziej paniki w mieście, gdyż Łódź jest dostatecznie zabezpieczona przez siły wojskowe. Gdyby wszakże dla względów strategicznych wojska zmuszone były cofnąć się poza linję miasta Łodzi to generał Charpentier nie omieszka zawczasu podać o tem do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta.

Rząd, a przemysł w Królestwie.

—o—
III

Z kolei Komisja przeszła do rozważania jednej z najdotkliwszych bolączek gospodarki przemysłowej i prywatnej kraju — sprawy opału, którego brak coraz więcej daje się we znaki, zwłaszcza w Warszawie i Łodzi.

Zwyczajem oddawna utartym ani ludność, ani nawet zakłady przemysłowe nie robiły większych zapasów węgla na czarną godzinę, zadawalnając się codziennym dowozem z Zagłębia Dąbrowskiego. Nawet po wybuchu wojny ogół mieszkańców nie uląkł się widma chłodu, przewidując optymistycznie, że wojna nie potrwa długo i w każdym razie zakończy się przed zimą. Gdy obecnie nadzieje te zawiodły, a zbliżające się chłody zmusiły do natychmiastowego wyszukania środków zaradzenia przesileniu zwrócono się do Komisji.

Najskuteczniejszą pomoc w tym względzie mogłoby okazać Zagłębie Donieckie. Pomoc ta jednak zależy przede wszystkim od tego, czy będzie można przewieźć węgiel do Królestwa Polskiego.

Niestety, jednak i ta sprawa przewozu dla kraju naszego przedstawia się znacznie gorzej, niż dla innych miejscowości państwa, nie wyłączając i Piotrogródu, dokąd, według opinii władz kolejowych, dowóz opału został zapewniony, przez wyznaczenie na ten cel odpowiedniej ilości wagonów.

W Królestwie Polskiem, wobec sparaliżowania ruchu kolejowego wskutek warunków lokalnych, oczy-

wista nie może być mowy o normalnym funkcjonowaniu kolei, które jedynie mogłoby zadość uczynić potrzebom ludności i przemysłu.

Tu należy zauważyć, że z powodu braku węgla przemysłowcy łódzcy zmuszeni byli zamknąć swoje fabryki, wskutek czego wielotysięczna armja robotników pozostała bez utrzymania i środków do życia.

Rezultatem tego — nędza, podniesiona do niezwykłej potęgi. Usiłowania społeczeństwa i poszczególnych, stworzonych ad hoc instytucji obywatelskich, zaradzić smutnej sytuacji nie mogą.

Doraźna pomoc bądź w gotówce bądź w naturze częściowo tylko zwalczać może widmo głodu. Lecz wszelka tego rodzaju pomoc jest tylko czasowa. Napewno wkrótce nadejdzie chwila kiedy nastąpi zupełny brak funduszy.

I wobec tego, dla zażegnania przesilenia węglowego i otworzenia warsztatów pracy, a tem samem zapobieżenia szerzącej się nędzy, niezbędną jest energiczna i natychmiastowa akcja.

Komisja winna stanowczo i kategorycznie domagać się uruchomienia odpowiedniej ilości pociągów z węglem donieckim, aby umożliwić otwarcie zakładów przemysłowych w Królestwie wogóle, w Łodzi zaś — w szczególności.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego znalazła się wreszcie sprawa browarów, tak drobnych, jak i większych. Z powodu zabronienia sprzedaży piwa browary stoją bezczynnie, rozporządzają w dodatku ogromnymi zapasami piwa, już opanoczone akcyzą i ulegającego zepsuciu. W związku z bezczynnością browarów tysiące robotników pomnożyły szeregi bezrobotnych, a około 10,000 rodzin, trudniących się sprzedażą piwa, znalazło się w położeniu bardzo trudnem.

Niezależnie od tego, zatrzymanie czynności browarów grozi ruiną fabrykom pomocniczym, wyrabiającym butelki i korki, oraz zakładom bednarskim.

W sprawie tej w czasie najbliższym odbędzie się posiedzenie narady specjalnej, pod przewodnictwem wice-ministra skarbu. W naradzie weźmie udział p. S. Glezmer, jako przedstawiciel centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie, które jest blisko zainteresowane w sytuacji obecnej browarów. Jak wiadomo, uprawa jęczmienia browarowego stanowi poważną gałąź rolnictwa kraju; z drugiej strony odpadki browarowe powszechnie używane są jako pasza dla krów, utrzymywanych w mieście, oraz wogóle dla inwentarza na wsi.

Nastroje greckie.

Do „Birżewych Wiedomości“ piszą z Aten, że jeszcze w połowie ubiegłego miesiąca cała prasa grecka zajmowała się wyłącznie sprawą neutralności Grecji, za którą się tak stanowczo oświadczył król Konstantyn. Dopiero głosy z Turcji, że okręty „Goeben“ i „Breslau“ nabyte zostały wyłącznie do wojny z Grecją, wywołały poruszenie i prasa grecka podniosła alarm, robiąc przytem bardzo przejryste aluzje do sympatii króla Konstantyna do Niemców. (Król jest szwagrem cesarza Wilhelma).

Rozdrażnienie greków wyrosło, gdy dwa parowce niemieckie, zakupiwszy węgiel, zaczęły wyczekiwać w porcie Pirejskim przybycia wspomnianych krążowników i rzeczywiście na pełnym morzu oddały im potem przygotowany węgiel. Zaczęto mówić o wielkim proteście przeciwko takiemu pomaganiu flocie niemieckiej, rząd jednak nie dopuścił do demonstracji.

W odpowiedzi na zarządzenie administracji, w oknach sklepów wieszono mnóstwo portretów następcy tronu, a w kawiarniach i na uli-

cach zaczęto mówić otwarcie, że jeżeli król będzie nadal germanofilem, dni jego w Grecji są policzone.

Dopiero potem, gdy król Konstantyn odpowiedział na pytanie posła angielskiego, że Grecja stoi po stronie mocarstw trójporozumienia, podniecenie ludności ucichło.

Bądź co bądź, królowa Zofia wróciła do kraju w nocy i prosto z Pireusu pojechała do rezydencji letniej Datoj, ażeby nie prowokować wrogich demonstracji. Wogóle królowa nie cieszy się w Grecji popularnością.

Wiadomości o zwycięstwach wojsk trójporozumienia czytane są w Grecji z wielkim zainteresowaniem. Każde ich powodzenie wywołuje radość — zwłaszcza wśród żołnierzy i marynarzy, którzy przy każdej sposobności okazują niechęć Niemcom. Imię króla belgijskiego Alberta wymawiane jest z szacunkiem.

Z wielkim zapalem cała Grecja przyjęła odezwę Jego Cesarskiej Wysokości Zwierzchniego Wodza Naczelnego do Polaków. Odezwa, ta, według głosów prasy greckiej, pod względem stylu jest „arcydziełem słowa“. Popularność Rosji i sympatje do niej rosą z dniem każdym. O sympatjach do Francji niema co mówić, te panują już tam oddawna.

Odgłosy wojny.

Czy japończycy przyjdą do Europy. Jak walczą „Zeppelin“.

(Głos urzędowy).

W „Prawit. Wiest.“ czytamy: w ciągu ostatnich dni szczególna uwaga zwrócona jest na sprawę stosunków japońsko-amerykańskich, przy czem podkreślona jest możliwość zaostrożenia tych stosunków w razie, gdyby Japonja przeniosła działania wojenne przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom z Dalekiego Wschodu na ląd europejski.

„Nie rozstrzygając sprawy, czy istotnie Japonja zamierza nie ograniczać swego teatru działań wojennych do Dalekiego Wschodu, można z pewnością powiedzieć (pisze „Prawit. Wiest.“), że niczego nienaturalnego w takim obrocie rzeczyby nie było. Japonja znajduje się w położeniu jednej ze stron walczących może, naturalnie, według własnego uznania rozszerzać sferę swych działań wojennych.

„Co się zaś tyczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to ich stosunek do wojny europejskiej wyjaśnił się zupełnie, interes wielkiej Rzeczypospolitej zaatlantyckiej polega na tem, aby wojna ta, przynosząca olbrzymie straty jej handlowi z Europą, skończyła się możliwie jak najprędzej.

„Tym sposobem (kończy „Praw. Wiestnik“) żadne wykroczenia przeciwko interesom amerykańskim w razie rozszerzenia przez Japonję działań wojennych przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom nie nastąpiłyby, lecz przeciwnie zwiększyłyby się tylko widoki szybkiego ukończenia wojny“.

Duńczyk, który był w Berlinie, opisuje, jak walczą Zeppelin.

Sam aerostat trzyma się na takiej wysokości, do której kule nie dolatują. Jednego z żołnierzy załogi opuszczają z gondoli na długiej linie stalowej, tak, że wisi on między niebem a ziemią, w koszu stalowym, zupełnie okrągłym, od którego kule odskakują.

Otwór w koszu pozwala rzucać bomby z większą dokładnością, niż ze znajdującego się na olbrzymiej wysokości aerostatu.

Jeżeli zaś kula trafi w rzucającego bomby, to „Zeppelin“ traci tylko jednego człowieka.

Szatański zamach.

Dzienniki rosyjskie opisują wypadek, który przyplaciłoby życiem 126 pasażerów, jadących na parostatku, dążącym z Marsylii do Odesy. Wśród pasażerów znajdowało się wielu rosyjskich artystów malarzy, uczonych i kilka osób z arystokracji.

Parostatek wypłynął z Bosforu na Czarne morze, poprzedzając statek rumuński. Na przodzie zaś płynęła łódź z tureckimi pilotami, którzy przeprowadzali statki wśród min, rozrzuconych gęsto w Bosforze. W tem z lewej strony ukazał się krążownik „Goeben“, zbliżający się szybko ku płynącym statkom. Ominął parostatek rumuński i nagle całą siłą pary skierował przodem w bok okrętu rosyjskiego, natwidoczniej w celu przebicia jego burty. Kapitan statku w porę zauważył groźące niebezpieczeństwo i dał sygnały wstrzymania i cofnięcia się, a krążownik momentalnie przewinął się tuż przed samym nosem przodu parostatka.

Dzięki więc tylko przytomności kapitana statku nie doszło do katastrofy, a zatem szatański zamiar „Goebena” nie przyszedł do skutku. Przypuszczał on bowiem, że manewrem swoim zmusi statek rosyjski w obawie zetknięcia się, do skierowania go na linje min, gdzie natknawszy się uległby wysadzeniu w powietrze.

Statek istotnie zbliżył się do min, lecz ostrzeżony wystrzałem armatnim z portu, skierował się na bezpieczne miejsce.

Nadmiar tego, władze „za karę” nie chciały puścić statku w dalszą drogę, lecz wrócić go z powrotem do Marsylii.

Rozpacz pasażerów nie miała granic.

W końcu, na energiczny protest kapitana wypuszczono parostatek na pełne morze.

Po przybyciu okrętu do Odessy, pasażerowie sprawili owacją dzielnemu kapitanowi, wręczając mu adres dziękczynny za uratowanie im życia.

Działo olbrzymie.

Osoby, które przybyły z Brukseli, opisują słynne niemieckie działo 42-centymetrowe, widziane przez te osoby podczas przewozu i działania.

Działo składa się z czterech części, każda z nich przewożona jest na osobnej platformie i wymaga do przewozu szosa 3 motorów parowych.

Podczas deszczów przewóz tych dział jest prawie niemożliwy.

Pocisk takiego działka waży około 60 pudów.

Huk wystrzałów jest tak silny, że nikt nie może stać w pobliżu.

Działami kierują inżynierowie specjaliści, którzy powodują wystrzał z odległości 1 kilometra za pomocą przewodników elektrycznych.

Każde działo obsługuje 400 ludzi. Działo strzela na odległość 28 kilometrów.

Wrogowie.

„Birz. Wied.” opowiadają wstrząsający wypadek.

Wśród rannych jeńców dostawionych do czerkaskiego lazaretu, znajdował się ciężko ranny oficer austriacki żyd. Raniony w bitwie pod Lwowem, leżał na pobojowisku i jęczał. Usłyszawszy jęki nieszczęśliwego, podpełznął do niego, również ranny, leżący opodal żołnierz rosyjski i podał mu wody, oraz przewiązał ranę rękawem własnej koszuli. Kiedy przybyli sanitariusze, żołnierz zażądał, aby najpierw udzielono pomocy austriakowi.

W tych dniach ów oficer austriacki, czując blizki zgon, prosił, aby wezwano do niego rabina. Kiedy ten ostatni przybył, oficer wręczył mu 200 rb. na rzecz rannych. Umiarając prosił, aby go pochowano według obrządku żydowskiego i zatelegrafowano o śmierci do żony.

Okręt — lazaret.

Z Rygi donoszą, że skonfiskowany niemiecki parowiec turystyczny „Regina” zamieniony został na pływający lazaret Czerwonego Krzyża i i nazwany „Caryca”. Ow okręt-lazaret bardzo czysto urządzone, posiada centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie i wózek dla chorych. Dla rannych oficerów i podoficerów są przeznaczone oddzielne kabiny. Kapitanem „Carycy” jest dawniejszy komendant portu Sacharow.

Zwierzania kapitana.

Znajdujący się w Marsylii, wzięty do niewoli kapitan wojsk bawarskich von Rissner w rozmowie z dziennikarzami, między innymi zapytywał ich, czy prawdą jest, że armia niemiecka odstąpiła na całej linii.

Kiedy przypuszczenia jego potwierdzono, odpowiedział:

— Dziwne! Wszak w pierwszym okresie wojny, wysunięto na front zachodni najlepsze siły bojowe.

Na zapytanie dziennikarzy, czy wiadomem mu są bestjalstwa, jakich dopuszczała się wojska niemieckie w zajętych przez nie miejscowościach, dał krótką odpowiedź:

— Nasze wojska tylko ściśle wypełniały instrukcje głównego sztabu.

— Czyżby te instrukcje dotyczyły i masowych rozstrzeliwań, palenia

całych osad, wieszania i znęcania się nad spokojnymi mieszkańcami?

— Wszystko powiedzianem jest w broszurze, którą nazwać raczej należy katechizmem dla każdego oficera, p. t. „Kriegsbrauch im Landkriege”, wydanej przez generalny sztab przed laty dziewięciu. Mowa w niej jest o wszelkich ewentualnościach podczas wojny, i o bezwzględnej postępowaniu, co samo przez się bywa nieuniknionem. Wskazania, zawarte w tym katechizmie, obowiązują każdego oficera armji niemieckiej.

— A co pan myśli o tem, gdy wojska przeciwników zastosują te same prawa surowe w pańskiej ojczyźnie?

Na to pytanie von Rissner odpowiedział milczeniem.

„Galgenhumor” niemiecki.

Na murze koszar jednego z pułków w Berlinie wywieszono zawiadomienie następujące w języku niemieckim naturalnie:

„Tutaj przyjmują nowe wypowiedzenia wojny Niemcom”.

„Vorwärts” piętnuje gwałty Niemców.

Organ urzędowy socjalnej demokracji niemieckiej „Vorwärts”, piętnuje pogrom Louvain'u, pisze: „Od początku wojny wiedzieliśmy, że wybuch jej rozkierowana wszelkiego rodzaju okrucieństwa i okropności. Jednakże w ludzkości współczesnej postęp kulturalny i poczucie moralne jeszcze nie zupełnie zniknęły, aby można było bez wszelkich protestów przyjąć te środki gwałtowne, jakie są to tu, to tam stosowane”.

Dar Łotyszów dla króla Belgów.

Łotewski dziennik „Dsimt. Wehstn.” jak donosi „Rizka—myśl” ogłosił subskrypcję na dar dla króla Belgów. Prócz tego w kołach łotewskich artystów powstała myśl ofiarować w podarunku belgom pracę artystyczną, wykonaną w stylu łotewskim.

93-letni żołnierz.

Mieszkaniec Kozetu, „urządnik” Chadzi-Batok Lisz, podał prośbę do gen-gubernatora obwodu kubańskiego generała-leitenaanta Babieca o przyjęcie go w charakterze ochotnika do armji czynnej.

Lisz liczy lat 93. Całe niemal życie spędził na wojnie, a między innymi przyjmował udział w wojnie przeciwko Rosji podczas ujarzmienia Kaukazu.

Częstochowanie w Warszawie.

Wczoraj do Warszawy przybyło kilka osób z Częstochowy. Udały się one do Kijowa. Opowiadają, że w Częstochowie są bardzo ciężkie warunki pobytu skutkiem braku zarobków i olbrzymiej drożyzny.

W ostatnich czasach do Częstochowy przybyło dużo wojska niemieckiego rozmaitej broni.

Rabunki i gwałty, których dopuszcza się żoldactwo niemieckie są na porządku dziennym.

W ostatnich dniach wskutek wystąpienia miejscowych obywateli władze pruskie zgodziły się na zamknięcie szynków i piwiarni.

W ubiegłą niedzielę załoga niemiecka nagle zaczęła szybko gotować się do odjazdu w niewiadomym kierunku.

Sanitarjusze w opałach.

W tych dniach do wsi Długa Kościelna pod Miłosną przybyli dwaj sanitariusze Polskiego Komitetu Sanitarnego celem obejrzenia willi, zaofiarowanych przez właścicieli dla ozdrowieńców. Przybyli sanitariusze wydali się miejscowym chłopom podejrzany. Niebawem zebrała się ich wielka gromada z drągami, kosami i kłonicami. Otoczono sanitariuszów i odprowadzono ich do gminy.

Tu pisarz gminny po stwierdzeniu dowodów uwolnił sanitariuszów z pod zarzutu szpiegostwa na rzecz Niemców. Ponieważ jednak pisarzku

swemu nieszczęściu nosi niemieckie nazwisko, chłopci nie zaufali mu, jako że „sam Niemiec, więc Niemców broni” i postanowili poprowadzić sanitariuszów dalej. Prózno osaczeni powoływali się na znajomych obywateli — chłopci nie ustępowali.

Zbrojny tłum ich wzrósł do 300, kto wie jakby się skończyła cała historia, gdyby nie proboszcz miejscowy, który wyjaśnił pomyłkę i zaręczył o ich niewinności.

Sądy gminne a wojna.

Donoszą nam z prowincji, iż w okolicach, niedotkniętych bezpośrednio przez wojnę, jak np. w południowej części Płockiego, w Grójeckim, Siedleckim itd. sądy gminne odbywają się normalnie, choć instancje apelacyjne częściowo zawieszono.

Sędziowie z wyboru starają się po większej części kończyć sprawy polubownie, co bardzo uspokajająco oddziaływa na miejscową ludność.

Katastrofa z pociągiem wojskowym niemieckim.

We wtorek po południu pod stacją kolei warsz.-wied. Rozprza po naprawionym przez Niemców moście, skierowano pierwszy pociąg wojskowy idący od Noworadomska w stronę Piotrkowa. Gdy parowóz wszedł na most, pod przyczółkiem mostu wybuchła mina, pozostawiona przez saperów rosyjskich, parowóz, brankard i pięć wagonów wypadło z szyn, piętując się jeden na drugim. Katastrofa nie przyjęła większych rozmiarów dzięki temu, iż pociąg prowadzony był wolno, pomimo to jednakże pociągnięta za sobą wiele ofiar w ludziach. Parowóz i wagony stały się niezdatne do użytku. (k)

Zaginiony zakładnik.

Podczas pierwszego swego najścia na Włocławek Niemcy jak wiadomo, aresztowali i wywieźli do Torunia jako zakładników p.p. Ambroziewicza, Biegalskiego, Winszę i Grabczewskiego. Ten ostatni po kilkudniowym pobycie w więzieniu został przez Niemców zwolniony z oryginalnym warunkiem, aby... zorganizował oddział partyzancki z ludności Włocławka na rzecz Niemców. Zaszczycony takim mandatem p. Grabczewski nie myślał bynajmniej o pomocy Niemcom i załatwiwszy swe sprawy we Włocławku wyjechał niezwłocznie do Warszawy. Gdy Niemcy opuścili Włocławek p. Grabczewski pojechał tam i, niestety dziś nie może już przyjechać z powrotem. Zaniepokojena rodzina nie wie, czy nie stało mu się coś złego.

Pod groźbą rozstrzelania.

Zrana dn. 19 b. m., w sosnowieckim kościele parafjalnym rozegrała się scena następująca:

Ksiądz Stanisław Marchewka, młody wikariusz, liczący około lat trzydziestu, odprawiający mszę św., modlił się na stopniach wielkiego ołtarza. Nagle do świątyni weszło kilkunastu żołnierzy pruskich i skierowawszy się w stronę ołtarza, oświadczyło kapłanowi, że jest aresztowany, poczem ksiądz Marchewka musiał udać się pod konwojem na stację kolejową, gdzie rezyduje sztab pruski. Prawie jednocześnie przyprowadzono zastępcę prezydenta p. Łukjanowa i rabina.

Aresztowanym oświadczone, że przed upływem czterech godzin będą rozstrzelani. Z jakiego powodu? Bo na Warcie most wysadzono w powietrze i pruskie władze wojskowe wbrew rzeczywistości stanowią rzeź, za ten fakt uczynili odpowiedzialną cywilną ludność Sosnowca.

Tymczasem na ulicach miasta zaczęły gromadzić się tłumy ludu, wiadomość bowiem o aresztowaniu w kościele ks. Marchewki, cieszącego się wielką popularnością, rozbiegła się z błyskawiczną szybkością, wywierając wrażenie piorunujące.

Cztery godziny trzymano „zakładników” pod groźbą karabinów, poczem odzyskali oni wolność, ale musieli dać słowo honoru, że nie opuszczą miasta. Zapowiedziano im,

że będą rozstrzelani, gdyby kolej w okolicach Sosnowca uległa jakiemukolwiek uszkodzeniu.

O aresztowaniu „zakładników”, prusacy rozlepili plakaty, ale rzecz charakterystyczna, w ogłoszeniach wymieniono tylko nazwisko p. Łukjanowa.

Ujęcie „Zeppelin”.

Pod Kutnem spadł ostrzeliwany przez Rosjan „Zeppelin”. Motor i całe urządzenie wewnętrzne były zepsute. Ujęto załogę, która stanowiła 2 oficerowie i 10 żołnierzy.

Pod Rozprzą w gub. piotrkowskiej spadł „Zeppelin” ostrzeliwany przez Rosjan. Znajdujący się na nim oficer był zabity, drugi oficer i mechanik — ranni. W aerostacie były różne plany i dokumenty.

Pod Radomskiem spadł uszkodzony aeroplan niemiecki.

Niemcy w Wieluniu.

Pod Wieluniem wojska niemieckie wznoszą okopy obecnie przy pomocy napędzanej do tego ludności miejskiej. Załoga wielunińska liczy 3,000 ludzi piechoty i artylerji.

W okolicy Wielunia drobnych oddziałów niemieckich nie spotyka się wcale, gdyż linja frontu niemieckiego przesunięta została znacznym naprzód.

W Wieluniu Niemcy zachowują się względem ludności spokojnie, nie dopuszczają się żadnych ekscesów. Prezydent miasta p. Oraczewski ma nakazaną pieczęć nad zaprowiantowaniem wojsk niemieckich pod groźbą zbiorowej odpowiedzialności całej ludności. (k)

Niemcy w Piotrkowie.

W Piotrkowie wysadzono mosty — wiadukty w mieście i pod miastem. W poniedziałek rano na polach pod stacją kolejową Rozprza nastąpiło starcie niemieckich straży przednich z rosyjskimi. Tegoż dnia o godz. 5 po południu Niemcy wkroczyli do Piotrkowa. (k)

Zburzenie mostu w Wolborce.

Wojska rosyjskie wysadziły w powietrze most kolejowy pod stacją Wolborca.

Potyczki w Koluszkach.

W przeciągu wczorajszego dnia, w Koluszkach i okolicy odbyło się kilka potyczek między kozakami, a niemieckimi forpocztami, podczas których padło kilku zabitych i kilka rannych.

Jeden podjazd niemiecki składający się z 10 ludzi, wzięto do niewoli.

Podjazdy te jechały jedne do Skierniewic drugie do Łodzi. (e)

Potyczka pod Tuszyńnem.

Dzisiejszej nocy podjazd rosyjski stali się z 17 ułanami niemieckimi. Rezultatem starcia było 9 Niemców zabitych i 5 rannych, których odwieziono do szpitala w Łodzi, dziś o godz. 11 i pół przed poł.

Jeden żołnierz rosyjski ranny znajduje się na kuracji w szpitalu Aleksandra w Łodzi. (e)

Turcja w przededniu wojny.

Z Konstantynopola donoszą, że zamknięcie przez rząd turecki cieśniny Dardanelskiej dla wszystkich bez wyjątku okrętów zagranicznych wywołało energiczny protest ze strony postów trójporozumienia.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości, odbyli oni u ambasadora angielskiego dłuższą konferencję, na której wyrażono jednogłośnie przekonanie, że nowy krok ten Turcji ma charakter ściśle prowokacyjny.

Wynikiem konferencji była postanowienie zanesienia energicznego protestu do Porty, i domagania się niezwłocznego otwarcia cieśniny.

W kołach politycznych trójporo-

zumienia nie mają ani na chwilę wątpliwości, że odpowiedź nie będzie zadawalająca.

Dalsze wiadomości z Konstantynopola nie pozostawiają już cienia wątpliwości, że położenie w Turcji zbliża się do katastrofy i że czynne wystąpienie jej jest nieuniknione. Świadczą o tem już choćby zarządzenia wojskowe, wydane w ciągu ostatniej doby.

Wojska tureckie, stojące załogą w Adrianopolu, otrzymały rozkaz niezwłocznego wyruszenia na wybrzeża morza Czarnego, dokąd już przedtem wysłano ciężkie działa oblężnicze i haubice.

Pierwszy korpus, pozostający pod dowództwem Mahometa Alego paszy otrzymał rozkaz wyruszenia niezwłocznie w pole w niewiadomym kierunku.

Do Konstantynopola nadchodzą w dalszym ciągu z Niemiec pociągi całe z materiałem wojennym.

W ciągu ostatnich dwóch dni nadeszło 180 wagonów, najdawniej ciężkimi działami i innym materiałem wojennym. Ładunek ten skierowany został do fortyfikacji dardaneelskich.

Kronika.

(r) Ruch pociągów na kolejach. „Now. Wr.” pisze: W chwili obecnej ruch osobowy na kolejach dokonywa się na zasadzie czasowych rozkładów, przewidzianych dla czasu wojennego.

Rozkład pociągów przestrzegany jest tylko na kolejach Północnych permjskiej, omskiej i moskiewsko-niżgorodzkiej. Jednak już od d. 28 b. m. ruch pociągów według rozkładu urzędowego wprowadzony zostaje na kolejach: mikołajewskiej, moskiewsko-kurskiej, północno-donieckiej, riazańsko-uralskiej i południowo-wschodnich.

W ciągu września będzie urzeczywistniony dalszy rozwój ruchu prawidłowego według rozkładów urzędowych na wszystkich kolejach wschodniej połowy Rosji.

(r) Rejestracja kupców żydów. Na odbytem d. 23 b. m. pod przewodnictwem członka Rady państwa, Timiraziewa posiedzeniu Rady zjazdów przedstawicieli handlu, gield i rolnictwa odczytano szereg oświadczeń komitetów gieldowych, domagających się, by chociaż na czas wojny zniesiono książeczkę rejestracyjną dla kupców żydów.

Komitety gieldowe zaznaczają, że książeczki te są bardzo kłopotliwe szczególnie obecnie, w okresie wielkiego zastój ekonomicznego w strefie osiedlenia żydów.

Rada zjazdów przedstawicieli handlu, gield i rolnictwa postanowiła starania komitetów gieldowych poprzeć w ministerium handlu.

(r) Wykład geografji. — W związku z wprowadzeniem w gimnazjach nowych programów w zakresie geografji, mają się odbywać z tego przedmiotu egzaminy następujące:

1) w klasie trzeciej z kursu geografji Europy z krótkimi wiadomościami z geografji Rosji.

2) w klasie piątej z kursu geografji ogólnej ze szczególnem rozpatrzeniem Rosji Europejskiej i Azjatyckiej.

3) w klasie ósmej z kursu geografji ogólnej i geografji Rosji.

Ten ostatni egzamin wprowadzony zostanie dopiero od roku szkolnego 1916—17.

Te same przepisy obowiązywać mają przy zdawaniu egzaminów na patent dojrzałości w komisjach egzaminacyjnych przy zarządach okręgów naukowych, jak również przy egzaminach męskich.

(r) Wyrób waty w więzieniach. W chwili obecnej przewyżamy głód waty: pud waty hygroskopijnej z 24 rb. podskoczył do 45 rb., a jak przewiduje „Dien“, podniesie jeszcze bardziej.

Pochodzi to stąd, że 95 proc. waty hygroskopijnej, używanej w Państwie Rosyjskiem, pochodzi z Niemiec, a tylko pozostałe 5 proc. wyrabiane są w 2 fabrykach łódzkich.

Na dowóz waty z państw zaprzy-

żanych liczyć nie można, bo ta gałąź przemysłu nie jest tam rozwinięta.

Wobec tego powstał projekt użytkowania pracy więźniów do przerobu waty zwykłej na hygroskopijną.

W tym celu zamierzone urządzać przy więzieniach warsztaty specjalne.

(h) Starania wojażerów łódzkich. Niektóre okręgi przemysłowe, odwiedzane dotąd z polecenia fabrykantów łódzkich przez ich wojażerów i komisjonerów wzdłuż całego Cesarstwa, obecnie zostały obsadzone — na miejsce wojażerów podanych niemieckich i austriackich, — przez żydów, nie posiadających w strefie ograniczeń prawa pobytu lub krępowanych książeczkami wojażerskimi. Przed kilku dniami, jak telegraficznie wczoraj zawiadomiono zainteresowanych fabrykantów w Łodzi, grupa wojażerów z Łodzi — żydów wystosowała do Piotrogradu na ręce przewodniczącego komisji rady Zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu, członka Rady Państwa Timiraziewa petycję, w której proszą o skasowanie na czas pewien książeczek rejestracyjnych w obrębie strefy pozaosiedleńczej. Depesza ta wysłana została z Rostowa nad Donem.

(r) Taksy normalne. Pomimo opublikowania taksy, w której władze ustanowiły obowiązujące ceny towarów kolonialnych tak w detalicznej jak i hurtownej sprzedaży, niewiele jest jednak takich, którzy tej taksy przestrzegają. Szczególniej sklepikarze na bocznych ulicach, gdzie w pobliżu niema posterunków policyjnych, niewiele troszczą się o takse i sprzedają np. cukier po 14 do 16 kop. za funt.

(r) Powrót poczty i telegrafu. Dziś powrócili urzędnicy biura poczty i telegrafu i instytucje te funkcjonują prawidłowo.

(r) Pomoc dla ludności żydowskiej. Żydowskie towarzystwo filantropijne w Piotrogradzie i Moskwie zajmują się obecnie kwestją zorganizowania pomocy biednej ludności żydowskiej w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

W tym celu zbierają dane o obszarze nędzy, przyczem żydom w Polsce, którzy wskutek obecnej wojny głównie ucierpieli, szczególniejsza będzie poświęcona uwaga. Towarzystwa wspomniane przyczynią się do założenia tanich kuchni i udzielania zapomóg pieniężnych. Pełnomocnicy tych towarzystw otrzymali prawo wszędzie, w potrzebie, podług swego uznania i bez uprzedniego porozumienia się z centralnymi władzami tych towarzystw udzielania wsparć.

W Łodzi obecnie przystąpiono do organizacji takiej pomocy.

(t) Milicja obywatelska a nasza publiczność. Bezinteresownie pełniąc swe obowiązki milicja obywatelska, narażona jest niejednokrotnie na nieprzyjemności ze strony publiczności. Wiemy naprz. o fakcie, jak pewien inteligent wstąpił do milicjanta, że podjął się pełnienia tak „nieodpowiednich“ obowiązków. Takie zrozumienie rzeczy zwłaszcza przez sfery inteligentne jest wprost niezrozumiałe. Milicja obywatelska, pełniąc bezinteresownie i z godnością swe obowiązki, powinna wszędzie spotykać się z uznaniem i wdzięcznością za ponoszone trudy.

(g) W sprawie moratorium wekslowego. Ogłoszone ostatnio moratorium wekslowe połączone jest z wielu trudnościami w wykonaniu zawartych w niem przepisów. W celu wyjaśnienia istotnego znaczenia moratorium udało się do Warszawy grono osób zainteresowanych, a między nimi rejent Chrzanowski. Osoby te odbyły specjalną naradę w omawianej sprawie z wybitniejszymi prawnikami warszawskimi.

(r) O ustalenie nazw. — Wobec faktu przejścia do rąk Głównego Komitetu Obywatelskiego większości kompetencji władz miejscowych, nie od rzeczy będzie uprzedzić sobie te wszystkie sekcje i oddziały, pomiędzy którymi rozłożono pracę społeczną w Łodzi.

Na czele władz administracyjnych stoi Główny Komitet Obywatelski (Piotrkowska 96). Przy Komitecie

Obywatelskim zorganizowano oddzielne sekcje do załatwienia rozmaitych poszczególnych kwestii. Jest więc „Sekcja Opalowa“, „Sekcja Szkolna“, „Sekcja Budowlana“ i „Sekcja prawna“.

Władza bezpieczeństwa i ładu publicznego, a po części i wykonawczą, jest Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej (Piotrkowska 96) działający stale w porozumieniu z Głównym Komitetem Obywatelskim.

Instytucją zgoda filantropijną jest Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym (Przejazd 34), który posiada ze swej strony następujące wydziały: „Sekcję żywnościową“, „Sekcję Kobiecą“ (Mikołajewska 61), i organizację rozdzielczą, na 18 dzielnic rozłożoną.

Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Rannym (Pańska 1) jest instytucją humanitarną nawskroś i rządzi się autonomicznie.

(e) Telefon Łódź — Warszawa. Połączenie telefoniczne Łódź — Warszawa nie uległo przerwie, lecz przyjmowane są tylko rozmowy służbowe.

(y) Z kolei fabryczno-łódzkiej. Na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej dotąd niema żadnej zmiany. Dyrekcja kolei opuściła Łódź.

(d) Opieka nad bezrobotnymi. W biurze poszukiwania pracy, Wólczańska № 85, zapisują się ciągle nowi robotnicy na wyjazd do kopalń Donieckich. Dziś do rana zapisało się 4,000 robotników.

Do robót ziemnych i kopania buraków zapisało się około 6,000 robotników, wobec tego jednak, że nie otrzymują wolnego przejazdu koleją, nie chcą obecnie wyjeżdżać i pragną zapisać się na roboty do kopalń.

W niedzielę Komitet Obywatelski wysłał z Łodzi 40 robotników do Rogowa, we wtorek zaś tyleż do Skierzwie. Oprócz tego zapisało się 65 robotnic na wyjazd do Głuchowa pod Łęczycą do kopania kartofli i buraków. Brak jeszcze dla nich przepustek na wyjazd, którą ma dostarczyć właściciel majątku.

(r) Obroty w interesach. Handlowe obroty w różnych gałęziach i branżach handlu zmalały w obecnym czasie do minimum. I tak np. w sklepach towarów kolonialnych obrót wynosi zaledwie 20 proc. do 30 proc., normalnego; w handlach towarów jedwabnych i galateryjnych zaś tylko 5 proc., poprzedniego obrotu.

(k) Przeniesienie zarządu do Moskwy. Dyrektor akc. tow. I. K. Poznańskiego Zygmunt Kaufman zawezwany został telegraficznie do Moskwy, dokąd wczoraj wyjechał. Odbędzie się tam narada zarządu akc. tow. pod przewodnictwem Maurycego Poznańskiego, który przybył z zagranicy do Moskwy. Tam też przeniesiony zostanie cały zarząd sprawami towarzystwa na czas wojny.

(s) Z Rady lekarskiej. — Sanitarjuszki i pielęgniarki, które zapisały się do tak zwanego „lotnego oddziału“ i których lista wywieziona jest w hotelu Manteuffla, zechcą jutro, t. j. w piątek o godz. 6 i pół wieczorem przybyć na posiedzenie głównej Rady lekarskiej, sanitariusze zaś proszeni są o przybycie w sobotę o godz. 6 wieczorem.

(s) Uruchomienie kolejek/dojazdowych. Wczoraj o godz. 6 po poł. rozpoczął się ruch tramwajowy na liniach Łódź—Pabjanice, Łódź—Zgierz, Łódź—Konstantynów, Łódź—Aleksandrów.

Fakt ten wskazuje aż nadto dobrze, na polepszenie się ogólnej sytuacji:

(r) Nowa tania kuchnia. Łódzkie Stow. nauczycieli żydów dąży do zorganizowania tanich obiadów dla swych członków. Zarząd stara się zaimar swój doprowadzić do skutku w jaknajkrótszym czasie.

(t) Przykład godny naśladowania. W fabryce Szwarcszulca, tak jak i w innych, przerwano pracę. Jednocześnie z przerwaniem pracy robotnicy zaczęli otrzymywać z fabryki zasilek, w postaci dostatecznej ilości chleba, cukru, herbaty i węgla. Po paru tygodniach wrażliwa na niedolę robotników fabryki, pani Szw. otworzyła garnkuchnię, gdzie zupełnie bezinteresownie ro-

botnicy zaspakają głód wraz z swymi rodzinami.

Trzy tygodnie temu w fabryce pomiennej częściowo rozpoczęto pracę, przyczem robotników podzielono na 3 kategorie: pierwsza, pracująca największą ilość godzin w tygodniu — to żonaci i dzieci, druga, żonaci lecz bezdzietni i trzecia najmniejsza, to robotnicy, nieobciążeni rodzinami.

Uczciwy podział pracy, serdeczny stosunek właścicieli do pracujących i pomoc, okazywana im bezinteresownie, to przykład godny naśladowania.

(r) Fabrykacja waty. Ze wstrzymaniem ruchu we wszystkich łódzkich fabrykach i przerwą transportu towarów, wiele fabryk zajęło się wyrobem waty. To samo dzieje się także w Białymstoku, Żyrardowie i innych miastach. Wskutek tego daje się zauważyć nadprodukcja, następstwem której jest znaczny spadek cen waty przeznaczonej dla Czerwonego Krzyża. Onegdaj wielki transport waty wyprawiono koleją kaliską.

(r) Nadeszłe towary. Ubiegłej niedzieli nadeszło koleją fabryczną wiele towarów, pozostawionych skutkiem wybuchu wojny w drodze, które przez adresatów zostały odebrane.

(r) Z cechu rzeźników. — Łódzki cech rzeźniczy zwołuje zebranie członków w nadchodzącą niedzielę 4 października na godz. 3 i pół po poł., we własnym lokalu przy ul. Miłsza nr. 46.

(t) Bony. Z wieściami o możliwości wizyty wojsk niemieckich wzrosła nagle wśród nad-ostrożnych i nad-przewidyujących łodzian sympatja do bonów pieniężnych. Poczynają oni „wyłapywać“ je w przewidywanym, że w niektórych przykrych wypadkach lepiej mieć kapitał w niepokaźnie wyglądających papierkach, które tylko lokalną mają wartość, jak w brzęczącej monecie, gdyż ta stanowić może pokusę dla niepowołanego ucha i równie niepowołanej... ręki.

(s) Naprawianie mostów. Wyszadzone nocy wczorajszej mosty kolejowe w Łodzi, jak się okazało, zostały mało uszkodzone. Na rozkaz władz odnośnych przystąpiono już do ich reparacji.

(k) Przywiezienie rannych. Dziś rano o godz. 9 pociągiem kolejki podjazdowej z Pabjanic przewieziono przez Łódź, na dworzec kolei kaliskiej transport rannych żołnierzy z placu boju.

(t) Za nieposłuszeństwo milicji. W dniu wczorajszym, około godz. 1 po poł. komisarz 4 dzielnic aresztował na ul. Piotrkowskiej, koło hotelu „Victoria“ doróżkarza № 339, za nienoszenie na widocznym miejscu numeru.

(p) Wypadki. Na Starym Rynku № 7, znalezione Szmula Rozenberga, lat 62, handlarza ulicznego, w stanie ogólnego osłabienia z głodu i choroby.

— Przy ul. Młynarskiej № 42, Walenty Smoczek, lat 18, uganiając się za gołębiami, spadł z dachu z wysokości jednego piątra, odniósł ranę głowy i zwichnął rękę w ramieniu.

— W lesie miejskim przy szosie Konstantynowskiej, Marja Zelińska, lat 26, żona tkacza, podczas obcinania gałęzi, zranila się tasakiem w prawą rękę.

Zamiejscowa.

(h) Zakaz niemiecki. Niemal identyczny zakaz przekroczenia linii bojowej od strony Sieradza ku Kutnu wzdłuż pasa równoległego z Łaskiem, Pabjanicami, Łodzią, Łęczycą, Gostyninem i Kutnem, jak znany rozkaz naszych władz wojskowych, ogłoszony został w sferze okupowanej przez Niemców, i przez ich komendanturę z przestroga, iż strzelać będą do wyłamujących się z pod tego przepisu.

(k) Wypuszczenie więźniów w Piotrkowie. Przed opanowaniem Piotrkowa władze więzienne wypuściły z więzienia gubernalnego 70 więźniów, osadzonych za pomniejsze przewinienia, z nich wie-

= (s) **Aeroplan niemiecki.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem na pogodnym tle nieba ukazał się w stronie Aleksandrowa, w znacznej odległości od Łodzi, aeroplan niemiecki, rzucający silne światła z reflektorów.

Aeroplan zmieniał niejednokrotnie kierunek i po kilkunastu minutach zniknął z horyzontu.

= (k) **Belchatów.** Przez okolice Belchatowa przeciągają oddziały wojsk niemieckich, kierując się w stronę Pabjanic i Łasku.

= (k) **Koncentracja wojsk niemieckich.** Na polach wsi Wola Krzysztoporska pod Piotrkowem koncentrują się wojska niemieckie, nacierające z Częstochowy. Przez Zacisze i las murowaniecki przeciągnęła artylerja polowa i parki artyleryjskie w stronę Sulejowa.

= (k) **Wysadzenie mostu w Słotwinach.** Wojska rosyjskie wysadziły w powietrze wiadukt kolejowy na kolei nadwiślańskiej w Słotwinach.

= (k) **Pociąg niemiecki w Piotrkowie.** Wczoraj przed południem przybył do Piotrkowa pierwszy pociąg wojskowy niemiecki. Z powodu zniszczenia wiaduktu, pociąg nie dojechał do miasta, lecz zatrzymał się przed stacją.

Z Teatru.

Teatr Polski.

Z powodu przyczyn niezależnych od artystów dzisiejsza premiera zostaje odłożona na sobotę 3 października. Wieczór wypełnia: „Amnestja“ epilog dramatyczny H. Hejermansa i „Wóz Drzymały“ obraz sceniczny w 3 obrazach z prologiem, na tle wydarzeń w Poznańskim w roku 1907 Józefa Rączkowskiego.

Odezwy niemieckie.

Po rozlokowaniu się w zajętych miejscowościach w okolicy Noworadomska, Wielunia i Piotrkowa, komendy niemieckie rozklejają na miejscach widocznych odezwy w dwóch językach, niemieckim i polskim, podpisane przez dowództwo II armji wschodniej wojsk niemiecko-austriackich. W odezwach tych Niemcy nawołują ludność miejscową do spokoju i unikania zbytecznej paniki i obawy, zalecając, aby mieszkańcy nie opuszczali swych domostw i pozostawali na miejscu, ponieważ wojska niemieckie nie uczynią im żadnej krzywdy.

Następnie odezwa zapewnia, iż pogłoski, jakoby Niemcy w zajętych miejscowościach dokonywali poboru rekrutów, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż wojska niemieckie nieczego podobnego się nie dopuszczają. W końcu odezwa zapewnia, iż do robót ziemnych i okopów Niemcy posiadają dość swoich ludzi, jeżeli zaś w razie potrzeby używają oni ludności miejscowej, to otrzymuje ona za to stosowną zapłatę i żywność. (k)

Sonikwa aeroplanów.

We wtorek dnia 29 września po południu z pozycji rosyjskich naprzeciw Piotrkowa wzniósł się na aeroplanie wojskowym lotnik rosyjski z oficerem sztabu, celem dokonania re-

konesansu sił nieprzyjacielskich. Utrzymując się na znacznej wysokości samolot poszybował w okolicy Piotrkowa, a następnie Noworadomska i Częstochowy ponad linią wojsk niemieckich, skutecznie rekognoskując ich pozycje i rozlokowanie sił.

Niemcy niebawem dostrzegli śmiętego wywiadowcę i powitali go gradem kul karabinowych i salwami z kartaczoznicy a nawet armat polowych, jednakże samolot rosyjski wśród gradu kul czynił w dalszym ciągu wywiady.

Wtedy pod Gorzkowicami wzniósł się w powietrze dwa ciężkie dwupłatowce niemieckie, by wszcząć walkę ze zbyt ciekawym przeciwnikiem i strącić go na ziemię, lecz już dokonawszy potrzebnych obserwacji, aeroplan rosyjski zawrócił w kierunku frontu rosyjskiego i pomyślnie wyostał się poza linię strzałów nieprzyjacielskich, ścigany dość długo bezskutecznie przez aeroplany niemieckie. (k)

Komisje prawne w Piotrkowie.

Do obecnej chwili od sierpnia już zatargi, powstające między mieszkańcami Piotrkowa bądź na tle wykroczeń i występów, popełnianych przez

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegramy zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

Z walk w Suwalszczyźnie.

Ze Sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego. Dnia 28 września wojska rosyjskie po krwawych walkach ostatecznie opanowały pozycje niemieckie pod Augustowem i Kopciowem. Dnia 29 września zdobyto przejście między wielkimi jeziorami na linii Simno—Sereje—Le-puny. Nieprzyjacielskie wojska odrzucono na linię Suwarki—Sejny—Mariampol. Atak trwa w dalszym ciągu. Niemiecka ciężka artylerja oblężnicza bez powodzenia bombardowała bezustannie fortyfikacje Ossowca.

Pod Andrzejewem miały miejsce drobne tylko potyczki.

Bomby na Kruppa.

AMSTERDAM. Nadeszła tu wiadomość, że 3 lotników angielskich dotarło wczoraj do Essen, gdzie rzucili kilka bomb na zakłady Kruppa. Podobno 2 z nich wyrzuciły znaczne szkody w dziale odlewni armat. Na całym prawym brzegu Renu szerzy się z tego powodu popłoch.

Za co zawieszono „Vorwärts“.

KOPENHAGA. Wydawnictwo gazety „Vorwärts“ zgodnie z ogłoszeniem skonfiskowano i zawieszono do czasu specjalnego rozporządzenia. Dotknęło to, oczywiście, gazetę za wydrukowanie artykułu, który między innymi głosi: **Chociaż socjaliści wbrew powtórny de-**

piotrkowian, rozpoznawane są przez komplety specjalnej komisji prawnej, sprawującej funkcje sądowe.

Komisja ta powstała jednocześnie z utworzeniem w Piotrkowie komitetu obywatelskiego.

Skład komisji stanowią przedstawiciele piotrkowskiej palestry i notariatu.

Rozważanie wszystkich zatargów odbywa się bezpłatnie.

Komisja prawna, jako pierwsza instancja, rozpoznaje ostatecznie sprawy cywilne do 25 rb., oraz te w których wymierzona jest kara do 3-ch dni aresztu.

W pozostałych sprawach stronom przysługuje apelacja do 2-jej instancji, którą jest komitet obywatelski.

Termin do zaskarżenia wyroku jest 3-dniowy; wyroków zaocznych niema, choćby pozwany, czy oskarżony nie stawiał się do sądu.

Prezes komisji prawnej pilnuje uprawnocnienia wyroków.

Wyroki prawomocne przesyłane są do wykonania naczelnikowi milicji.

W ostatnich czasach, po powrocie do Piotrkowa policji, wyroki komisji prawnej przesyłane są do wykonania władzom policyjnym.

Rejenci w Piotrkowie funkcjonują; prawie wyłącznie sporządzają oni plenipotencje do zarządu ogólnego i testamenty.

monstracjom na rzecz pokoju—zmuszeni są brać udział w toczącej się wojnie, pozostaną oni wierni swemu programowi. Prócz tego gazeta zaprzecza wiadomościom o pseudo okrucieństwach Rosjan, Francuzów i Belgijczyków.

Ostatnie telegramy.

Porażka i odwrót Niemców.

PARYZ, 1 października, (wł.) — Stwierdzono, że prawe skrzydło armji niemieckiej we Francji północnej zostało rozbite i cofa się w popłochu, ścigane przez wojska angielskie i francuskie. Artylerja wojsk sprzymierzonych dziesiątkuje szeregi nieprzyjacielskie.

Prawe skrzydło francuskie stoczyło również szereg walk zwycięskich, przy czem ujęto wielu jeńców.

Sytuacja zadawalniająca.

PIOTROGRÓD, 1 października, (wł.) Z urzędowych źródeł angielskich donoszą, że sytuacja na zachodnim froncie francuskim stale się polepsza na korzyść państw sprzymierzonych. Kontratak Niemców odparto z dużymi stratami nieprzyjaciół.

Bomby niemieckie.

KOPENHAGA, 1 października, (wł.) W niedzielę z aeroplanu niemieckiego, unoszącego się nad Paryżem rzucono bombę, która uszkodziła gmach ambasady amerykańskiej, oraz omal że nie zabiła ambasadora Stanów Zjednoczonych Herrika.

Rząd Stanów wysłał do Berlina protest energiczny.

Półow okrętów niemieckich.

LONDYN, 1 października, (wł.) — Admiralicja angielska donosi urzędowo, że do 23 września schwytano 387 niemieckich okrętów handlowych, ogólnej pojemności 1,250,000 ton. Do tego czasu Anglja straciła tylko 86 okrętów, pojemności 250,000 ton.

Zatonięcie kontrtorpedowców.

PARYZ, 1 października, (wł.) Urzędowo potwierdzono wiadomość o zatonięciu dwóch kontrtorpedowców austriackich pod Trjstem, wskutek najechania na miny podwodne.

Naruszenie neutralności KOPENHAGA, 1 października, (wł.) Donoszą ze Szwajcarii, że artylerja niemiecka pod Aynod przekroczyła granicę szwajcarską.

Władze szwajcarskie internowały oddziały niemieckie.

Mobilizacja Włoch.

HAAGA, 30 września, (wł.) — Donoszą tu, że Włochy w ścisłej tajemnicy przeprowadzają powszechną mobilizację. W krótkim czasie gotowych będzie 30 korpusów.

Pomoc dla Królestwa.

PIOTROGRÓD, 30-go września. Członek Rady państwa z wyboru ziemian, Zygmunt hr. Wielopolski, złożył rządowi memoriał, wskazujący potrzebę dopomożenia ludności Królestwa Polskiego i, pomiędzy innymi, rozszerzenia moratorium. Memoriał był onegdaj rozstrząsany w ministerjum skarbu. Postanowiono tam zbadać szczegółowo położenie ekonomiczne naszego kraju, sprawę zaś moratorium przekazano umysłnej komisji w ministerjum sprawiedliwości.

Burcew.

PIOTROGRÓD, 30 września, (wł.) — Na przystani w Raumo, w Finlandji, aresztowano Burcewa, b. redaktora miesięcznika „Byłoje“, słynnego ze zdemaskowania Azefa. Przybył on przez Szwecję z Paryża, pragnąc wrócić do Piotrogradu.

God. 1 m. 45 po poł. Z powodu przerwania komunikacji i połączenia telefonicznego z Warszawą, otrzymaliśmy tylko szczupłą ilość depesz do tego czasu, które powyżej zamieszczamy.

Z ostatniej chwili.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, cały tabor przewozowy, znajdujący się dotychczas na stacji kolejki Fabryczno Łódzkiej przetransportowany został na stację kolei Kaliskiej, skąd wysłany będzie do Warszawy.

Pociągi z stacji Kaliskiej według ostatniego rozkładu aż do odwołania kursować będą:

Z Warszawy do Łodzi przychodzi o godz. 7 rano, z Łodzi do Warszawy wychodzi o godz. 4 m. 54 po poł.

Towary masowo wysyłane są z Łodzi bagażowymi wagonami do Warszawy. Stację od rana oblegają tłumy pragnących opuścić nasze miasto. (e)

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Sypilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczołkowe i niemocy pęciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Erlich Hata „606“ 914 (wśródzynie) Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego światła wysokogórskiego (uretalampy) oświetlenie kanału (uretalampy). Przyjmuje od 8-1 r i od 9-9 po poł. Panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Szkoła Freblowska MARJI ŁUCZKOWSKIEJ ul. Piotrkowska № 120

przyjmuje dzieci od lat 3 do 7 zapisy codziennie od 10 rano do 3 po południu. r3001-12

Lekarz-dentysta

Fluszerka masażystka

M. Chwat

powrócił z zagranicą,

Piotrkowska nr. 39.

Nowe wynalazki w leczeniu zębów i oddziały technicznym. 2777-6

ogłoszenia drobne:

A kete Tramwajów Łódzkich Jeszcze kilka sztuk kupię tylko tanio. Piotrkowska № 41, główny skład wyrobów stalowych. 2688-8

Angielskie gumowe nieprzemakalne materiały na męskie palta, dostać można w fabryce bielizny Sz. Kochańskiego, Piotrkowska № 16, II piętro 2686-3

Kupię zarna do mielenia zboża na mąkę korbą kręconą, ręczne. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Feliksa Paszkowskiego. 2685-1

Zaginęła książeczka oszczędnościowa № 9924 z Łódzkiego Tow. Wzaj. Kredytu, Piotrkowska 48, na imię Hersza Szeffera.

Zaginęły paszport, wydany z gminy Witonin, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Bronisławy Majer.

Zaginęły paszport, wydany z gminy Płaskowice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Maciejewskiego.

Zaginęły 2 kozy: bura i czarna. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Ekaterynburska 22 Jajocha. 2687-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Feliksa Paszkowskiego. 2685-1